Cena 6 hal.

Nr. 241. Kraków, Poniedziałek 5 Października 1914. Rok XXII

PRENUMERATA wynosi w Krakowa miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 10 hal

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie: o godzinie 6 rano i o 5 wieczór.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nie opieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red: UL. św. TOMASZA L. 35
Adres telegr.: „Głos Narodu“ Kraków
Telefon redakcyjny Nr. 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 33—44.

Imieniny Cesarza w armii.

Wiedeń, 5 października.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą urzędowo:

W prosty sposób obchodzono imieniny monarchy. Przedpołudniem odbyła się msza, w południe wspólny obiad, w którym wziął udział arcyksiążę Karol Franciszek Józef. Główny komenderujący arcyksiążę Fryderyk odczytał wystosowane do Monarchy życzenia armii i odpowiedź cesarza i króla. W telegramie hołdowniczym głównego komenderującego armii arcyksięcia Fryderyka powiedziano: **Dla armii stojącej z łaski Waszej C. Mości pod moim kierownictwem jest dobrą wróżbą, że nasze główne siły ponownie wzmocnione ramię przy ramieniu z częściami ściśle z nami zjednoczonego wojska niemieckiego w dniu 4 października w dniu imienia Waszej Cesarskiej Mości mogły podjąć znowu ofenzywę na północnym terenie wojennym, po której przy pomocy Bożej spodziewają się zwycięstwa.**

Walki z Rosyanami na Węgrzech

Budapeszt, 5 października.

Węgierskie biuro korespondencyjne donosi pod datą 3 października:

Jedyna rosyjska kolumna wojska, która się jeszcze znajduje w kraju, mianowicie oddział rosyjski, który wdarł się koło Körömözö, walczył dzisiaj z oddziałem straży granicznej, który tylko w szczupłej liczbie stał naprzeciw Rosyan.

Ponieważ posiłki na tej najbardziej ekscentrycznej linii dopiero teraz przybywają, musiało się nasze wojsko straży granicznej cofnąć do Hosszumezö, gdzie wraz **z znajdującem się w drodze wojskiem pomocniczem**, jak to jest do przewidzenia, **uczyni koniec także i temu epizodowi.**

Skutkiem cofnięcia się naszego wojska do Hosszumezö musiano czasowo opróżnić Marmaros Sziget. Zarząd komitetu urzęduje w Huszt dopóki po odrzuceniu z powrotem Rosyan nie będzie mógł powrócić do Marmaros Sziget.

W innych przełęczach karpackich **postępują nasze wojska wszędzie zwycięsko naprzód.**

Klęska Serbów w Bośni.

Wiedeń, 5 października.

Urzędowo ogłaszają 4 października:

Siły serbskie i czarnogórskie, które wtargnęły do wschodniej Bośni, zmusiły do wysłania naszych sił na ten obszar, leżący na boku od terenu głównych rozstrzygnięć.

Pierwsza tamże rozpoczęta akcya uwieńczona została skutecznym rezultatem. **Dwie brygady czarnogórskie, brygada spuzka pod komendą generała Vukovica i brygada zetska pod generałem Rajevicem, zostały po zaciętych dwudniowych walkach zupełnie pobite i wyparte ku Foczy, poczem w panice cofnęły się ku granicy kraju i musiały pozostawić cały tren, wraz z nieznacznymi zapasami zdobytymi w Bośni.**

Także przy tej sposobności znaleziono zwłoki naszych kilku patroli, naprzód wysłanych, w bestyalski sposób zbeszczeszczone, wśród nich zwłoki jednego chorążego.

Przy akcyi rozpoczętej w północnym odcinku **pojmano w niewolę cały batalion serbski. Dokonał tego nasz półbatalion.**

Potiorek, marszałek polny.

Klęska dwóch korpusów rosyjskich.

Berlin, 5 października.

Biuro Wolffa donosi: Z wielkiej głównej kwatery donoszą pod datą dnia 3 bm. wieczorem:

Na wschodzie III syberyjski i XXII korpus armii, które się znajdowały na lewem skrzydle armii, postępującej przez Niemen, **zostały pobite po dwudniowej zaciętej walce koło Augustowa. Zabrano przeszło 2.000 nierannych jeńców, oraz pewną liczbę dział i karabinów maszynowych.**

We Francyi i w Belgii.

Berlin, 5 października.

Biuro Wolffa donosi:

Z wielkiej głównej kwatery donoszą pod datą 3 bm. wieczorem:

Na francuskim placu wojny nie nastąpiła żadna istotna zmiana.

W ataku na Antwerpię padły także forty Lierre, Welchem i Koenigshockt, oraz położenie w pośrodku reduty. W pozycyach położonych w pośrodku zdobyto 30 dział. Luka, wybita w zewnętrznym pasie fortów, pozwala na prowadzenie dalej ataku przeciw wewnętrznej linii fortów i przeciw miastu.

Telegramy.

Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 5 października 1914)

Imieniny Cesarskie w Monarchii.

Wiedeń. (T. B.) W nader godnej i odpowiednic dla poważnej sytuacy wojennej formie obchodzono imieniny cesarza w całej monarchii. Wszędzie w modłach proszono o zdrowie i pomyślność wzniosłego monarchy i o ostateczne zwycięstwo. **Uroczyste artykuły całej prasy wszystkich narodowości w dniu dzisiejszym stwierdzają z zadowoleniem dotychczasowe sukcesy sprzymierzonych armii i niewzruszoną ufność w zwycięstwo obu państw w tej narzuconej obu państwom wojnie.**

Admiralicya angielska w sprawie min podmorskich.

Londyn, via Berlin. (T. B.) Admiralicya angielska ogłasza następujące oświadczenie:

Taktyka niemiecka kładzenia min podmorskich oraz działalność ich łodzi podmorskich zmusza nas ze stanowiska wojskowego chwycić się podobnych zarządzeń. Rząd angielski z tego powodu dał pozwolenie na położenie min podmorskich w pewnych punktach.

Zarządzenia komendy w Kairze.

Londyn. (T. B.) „Times“ donosi z Kairu: Główno komenderujący armii okupacyjnej zarządził, że wszyscy przebywający w Egipcie **obywatele państwa niemieckiego i monarchii austro-węgierskiej mają pod groźbą uwięzienia ich przez władze wojskowe zapisać się w rejestrze po dzień 10 b. m. To samo zarządzenie wydano dla Sudanu, gdzie przynależni do państwa niemieckiego i austro-węgierskiego mieszkańcy nie śmią opuszczać swego miejsca zamieszkania bez paszportów.**

Komunikacya pocztowa z Belgią.

Bruksela. (T. B.) Biuro Wolffa donosi: **Od początku października przywrócił niemiecki zarząd pocztowy przerwaną od 6 tygodni komunikacyę pocztową.** Przesyłane bywają otwarte listy z Niemiec i do Niemiec. W Brukseli muszą być listy odbierane na poczcie, ponieważ listonosze brukselscy odmówili służby.

Wysadzenie wojsk indyjskich.

Londyn, via Berlin. (T. B.) Wysadzenie na ląd wojsk indyjskich odbyło się w Marsylii. **Wśód wojsk tych znajdują się wojska Ghurka z Pendżabu i Beludżistanu.** „Times“ donosi z Marsylii: Wysyłka wojsk indyjskich dokonywa się przez 20 parowców.

Angielskie działa okrętowe we Francyi.

Londyn. (T. B.) „Manchester Guardian“ zauważa, że wojsko sprzymierzonych we Francyi północnej ma z sobą działa angielskich okrętów.

Belgijczycy ostrzeliwali kościół w Termonde.

Londyn. (T. B.) „Daily Mail“ 30 września pisze: Belgijczycy po południu musieli ostrzeliwać piękny kościół w Termonde.

Zatonięcie parowca „Tromo“.

Londyn. (T. B.) Wedle doniesienia Lloydu parowiec „Tromo“ zatonął u ujścia Tyne, najechawszy na minę.

Krwawe starcia w Isztip.

Saloniki. (T. B.) W Isztip przyszło między tubylcami a żandarmami serbskimi do krwawych starć, **ponieważ tubylcy nie chcieli dać się wcielić do armii serbskiej.** Wiele ludzi ucieka do Strumicy.

Niezadowolenie z powodu polityki Anglii.

Konstantynopol. (T. B.) „Ikdam“ reprodukuje bardzo poważny artykuł wychodzącego od lat 22 w Kalkucie dziennika perskiego, w którym **podkreślone jest niezadowolenie wywołane w świecie muzułmańskim przez obecną politykę angielską.**

Wyjazd ambasadora tureck. z Waszyngtonu.

Waszyngton. (T. B.) Biuro Reutera. Ambasador turecki Rusten bey, **którego uwagi o stanowisku Stanów Zjednoczonych w obecnej wojnie, spotkały się z krytyką, odjechał via Nowy Jork do Turcyi. Podczas pożegnania oświadczył, że krok jego wynikł z jego własnej inicyatywy i że nie zapytywał w tej sprawie poprzednio swego rządu.**

Dalsze wypadki cholery.

Wiedeń. (T. B.) Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych podaje do wiadomości: W dniu 4 października stwierdzono bakteryologicznie **po 1 wypadku cholery azyatyckiej w Pohrlic i w Neugasse** koło Ołomuńca, jakoteż jeden wypadek w **Karniowie** (Jaegerndorf) na Szląsku. Zachorowały osoby, które przybyły z północnego terenu wojny.

Rozporządzenie ministerstwa marynarki.

Wiedeń. (T. B.). Ministerstwo marynarki w porozumieniu z obu ministerstwami obron krajowych i sekcyi marynarki zarządziło, że postanowenie rozporządzenia w sprawie ponownego osiągnęcia szarży oficerskiej są miarodajne także dla zwykłych oficerów i chorążych c. i k. marynarki.

„Niemcy i wojna“.

Chrystyania. (T. B.) Prof. Karol Lehmann z Getyngi, członek akademii umiejętności w Chrystyanii, ogłasza dziś w „Mordegnbladet“ artykuł zatytułowany „Niemcy i wojna“. **Autor zwraca uwagę na pokrewieństwo duchowe między Skandynawią a Niemcami i domaga się, aby także Szwecya i Norwegia zawarły sojusz obronny przeciw wspólnemu niebezpieczeństwu na wschodzie, nie po to, by szukać przyłączenia do Niemiec, lecz by chronić własną własność i kulturę przed Rosyą.**

Zaprzeczenia o okrucieństwach niemieckich.

Chrystyania. (T. B.) W dzienniku „Aftenposten“ pisze inżynier norweski Olsen, który powrócił z Belgii, że doniesienia o okrucieństwach niemieckich o czem donosi prasa zagraniczna, musi się przyjmować z jak największemi zastrzeżeniami. On niczego podobnego nie widział.

Zatrzymany parowiec norweski.

Chrystyania. (T. B.) Parowiec norweski „Tioemoe“, który z ładunkiem węgla jechał z Anglii do Szwecyi, zatrzymany został przez okręty angielskie i odesłany z powrotem do Anglii. Powód tego nie jest kapitanowi znany.

Katastrofa parowca norweskiego.

Chrystyania (T. B.) Parowiec norweski „Viking“ rozbił się, załogę uratowano.

Z Warszawy

„Goniec Wielkopolski“ Nr 225, cenzurowany przez władze wojskowe zamieszcza wiadomości otrzymane drogą okrężną przez niektóre gazety. Z nich dowiadujemy się, że w stolicy Królestwa Polskiego nie znać przygnębienia i życie toczy się na ogół zwykłymi torami. Ceny żywności, szczególnie warzyw, dostarczanych obficie na targi, są normalne. Natomiast daje się odczuwać brak węgla.

Grono obywateli polskich z Królestwa wystąpiło z projektem utworzenia w Warszawie, przedstawicielstwa narodowego, czyli organizacyi społeczno-politycznej w rodzaju naszej „Rady narodowej“. — Chodzi o to, aby na zewnątrz wobec innych dzielnic Polski, posiadać reprezentacyę, która miałaby prawo występowania w imieniu całego społeczeństwa. Dotychczasowe wystąpienia pewnych grup i stronnictw nie są uważane przez centralny komitet narodowy w Galicyi za opinię powszechną lub dominującą. Projektowana organizacya ma temu zaradzić i określić jasno stanowisko polityczne Polaków zakordonowych w chaosie wypadków bieżących.

KRONIKA.

Nabożeństwo w dniu Imienin cesarskich. — Wczoraj o godz. 9 rano, wśród licznie zgromadzonej publiczn. odprawił w Katedrze na Wawelu Książę-Biskup Adam Sapieha w asystencyi duchowieństwa nabożeństwo, za sędziwego monarchę, któremu ludy w całej monarchii w ciężkich chwilach, jakie wraz nimi przeżywa, korne wczoraj słały życzenia, błagając Stwórcę o Jego zdrowie i pomyślny rezultat dziejowych zapasów. W stalach zajęli miejsca kanonicy kapituły krakowskiej z ks. biskupem Nowakiem, generalicyą, delegaci wszystkich pułków, stacyonowanych w Krakowie, wiceprezydent namiestnictwa Dr Adam Fedorowicz, członkowie senatu uniwersyteckiego z rektorem Drem Kostaneckim na czele, ekscel. Dr Hausner, prezydenci sądu karnego Dr Stawarski i cywilnego Dr Seidl, st. prokurator D Wędkiewicz, dyrektor okręgu skarbowego Dr Pec, zastępca dyrekcyi kolejowej Dr St. Szlachtowski, naczelnik administracyi podatków st. radca Kurek, kierownik inspektoratu pocztowego bar. Dormus, dyrektorzy szkół średnich męskich i żeńskich, oraz szkół ludowych i wydziałowych. W środku presbiteryum umieszczono krzesła dla członków krakowskiej Rady miejskiej, która przybyła w bardzo licznym komplecie. W nabożeństwie wzięła nadto udział młodzież szkolna oraz liczna publiczność.

Podczas mszy św. odśpiewał kierownik chóru katedralnego p. Dec na Graduale preludyum Namysłowskiego, dalej „Ecce Sacerdos“ Molitora i mszę Beltinsa. Po mszy św. odśpiewało duchowieństwo „Te Deum“ przy akompaniamencie organów. Nabożeństwo zakończyło się odegraniem na organach przez p. Deca hymnu państwowego.

W kościele NP. Maryi odprawił wczoraj o godzinie 8 ks. arcybiskup Symon nabożeństwo za cesarza i równocześnie odbyły się nabożeństwa we wszystkich kościołach w mieście, które pomimo słoty zapełniła publiczność. Z domów i gmachów rządowych powiewały flagi.

Ewakuacya miasta. Zdaje się ostatnie wypadki, jak szybkie wycofywanie się wojsk rosyjskich po za linię Sanu sprawiły, iż ludność m. Krakowa nie ma ochoty wyjeżdżać. Ostatni pociąg ewakuacyjny z najbiedniejszą ludnością robotniczą z Grzegórzek odszedł w sobotę. Odjechało przeszło 800 osób. Na dworzec towarowy przybył komitet z p. Zieleniewskim i ks kan. Rychlakiem, by pożegnać odjeżdżających. Panie rozdawały hebatę i chleb pomiędzy ewakuowanych. Z ludnością wyjechał ks. prof. Juliusz Małysiak i słuchacz teologii Tomasz Respondek. Razem odjechało z Krakowa w zeszłym tygodniu do 5.000 osób.

Jedna partya z ks. Drem Zegarlińskim na czele została pomieszczona w Altenburgu koło Lublany, druga partya w liczbie 700 osób z ks. Karolem Słowiaczkiem rozsiedlono w Nowej Pace koło Kralowego Hradca w Czechach.

Zdaje się na tem zakończy się drugi okres ewakuacyjny, gdyż na poniedziałek zgłosiło się zaledwie 200 osób o bilety do wyjazdu.

Ks. arcybiskup Szeptycki. Jak się dowiaduje „Fremdenblatt“, rząd austro-węgierski zasięgnął za pośrednictwem ambasadora jednego z mocarstw neutralnych wiadomości o miejscu pobytu arcybiskupa hr. Szeptyckiego, o którym, jak wiadomo, doniesiono, że został przewieziony do Niżnego Nowogrodu a następnie do Kijowa, jednakże nie są znane bliższe szczegóły.

Z Konserwatoryum Tow. Muzycznego Wzywa się uczniów klas prof. Świerzyńskiego, Kłosińskiego i Wierzuchowskiego, aby się zgłosili w kancelaryi Tow. Muz. (Alea Krasińskiego, l. 14, II p.) dnia 5 b. m. t. j. we wtorek o godzinie 6 wieczorem.

Zebranie Komitetu Zjednoczonych Sodalicyj Maryańskich, odbędzie się w poniedziałek dnia 5 b. m. o godz. 4 po poł. plac Szczepański 7 I. p.

Smutne ale prawdziwe. Otrzymaliśmy następujące pismo: Ze Lwowa przez Nowy Sącz do Rabki pieszo przybył znaczny oddział legionistów polskich a wśród nich p. Z. St., który odwiedził mnie, przybywszy pieszo z Rabki. Otóż p. Z. St. opowiadał z wielkiem rozżaleniem, że w Ustrzykach dolnych w sklepie p. Stanisława Klaga podawano legionistom herbatę, za którą p. Klag kazał sobie płacić po 50 hal. za szklankę. Jest to wyzysk tak wstrętny, który musi być publicznie napiętnowanym. Zabierać takim biedakom, którzy w głodzie i chłodzie setki kilometrów pieszo iść byli zmuszeni. u niejednego ostatni grosz za szklankę ciepłej wody, od ludzi, którzy wszystko na ołtarzu wspólnej Ojczyzny złożyli, pominąwszy, że wedle ustawy aprowizacyjnej jest to zagrożonem ostremi karami, jest grzechem wołającym o pomstę do nieba!

Tych słów parę podyktowały mi gorycz, żal i oburzenie i proszę o umieszczenie tej notatki, jako memento dla innych!

Spotkanie lekarzy w czasie zawieszenia broni. Z Petrogrodu donosi Agencya Havasa: Podczas ostatnich walk na terenie galicyjskim nastąpiło w czasie umówionego trzygodzinnego zawieszenia broni, celem zbierania rannych także spotkanie lekarzy rosyjskich i austryackich. Lekarze podawali sobie ręce, wydawali nawzajem swe karty, poczem wracali do swego ciężkiego obowiązku. Wszyscy lekarze byli narodowości polskiej.

Cesarz ofiarował z prywatnej szkatuły 100.000 K dla bezrobotnych na Węgrzech, z czego 10.000 K przeznaczonych jest dla bezrobotnych w Chorwacyi i Slawonii. Arcybiskup zagrzebski Dr Bauer ofiarował z okazyi imienin cesarza 10.000 K na cele humanitarne wojenne. Dalej wręczył arcybiskup na ten sam cel 3.500 K zebranych w kościołach dyecezyi zagrzebskiej i 7.000 K przysłanych od proboszczów okolicznych na wsparcia dla rodzin powołanych pod broń.

Nadesłane.

GRODZICKI FRANCISZEK kadet rezerwowy uprasza o podanie adresu swej żony Maryi, zamieszkałej przed inwazyą w Przemyślu. — Szombathely 1. M. Komp. I. R. 90.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu". Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. —Drukarnia„GłosuNarodu"w Krakowie.